

Edyta Górniak, Dotyk

Czuje Cie tak mocno
Przez dal, mury wielkich miast
Co noc otulam sie Toba
Chodc, no chodc, ukryj mnie...
Moze zbyt naiwni
By spac w pocalunkach cial
I miec na strazy aniola
Aniola...
Czuje Cie przez skóre
I dreszcz wznosi nas do chmur
Bez tchu i nadziei jak drzewa
Drzewa, z których liść ostatni spadł
Moze zbyt szczęśliwi
By raj mógł za długo trwać
Mój krzyk - Nie odchodz, nie odchodz!
I zostal mi Twój ślad.
Lzy plyną
Zmysly spia
Bezsenna, zimna noc
Zakłales mnie w dotyk
Zmieniles mnie w dotyk
By stracic mnie w noc
Bezsenna, zimna noc
Czy tak już musi być
ze raj ma swe dno
A szczęście ma kres
Dotyk... nie dany mi
A miłość to sen
Miłość to sen...
Lzy plyną
Zmysly spia
Bezsenna, zimna noc
Zakłales mnie w dotyk
Zmieniles mnie w dotyk
By stracic mnie w noc
Bezsenna, zimna noc
Zakłales mnie w dotyk
Zmieniles mnie w dotyk
By stracic mnie w noc
Zakłales mnie w dotyk...